

Mezo, Zabra

(Nowator)

Chciałbym zabrać Cię gdzieś, z dala od problemów
Chciałbym zabrać Cię gdzieś, tylko już nic nie mów
Zatęsknisz jeszcze raz, gdzie dotknąć można gwiazd
Kraina szczęścia w nas, tylko Ty i ja.

(Mezo)

Poznałem Cię gdy byłem chyba jeszcze w undergrandzie
I chciałem udowodnić Ci jaki jestem twardziel
I jechałem 100% po bandzie
I byłem Twój tak że już nie można było bardziej
I chciałem podziękować Ci za te wszystkie lata
Choć czasem zachowywałem się jak psychopata
I choć obiecywałem Ci codzienny Manhattan
To żyliśmy niemal w barakach
Na moich barkach jest Twoje szczęście, dam radę
Choć często tracę nerwy taką mam wadę
To nigdy nie odpuszczę taką mam zasadę
I daj mi jeszcze rok będę miał posadę
I zabiorę Cię stąd z dala od problemów
I zabiorę Cię stąd z dala od systemu
I będzie znów tak jak kilka lat temu
Tylko zaufaj mi i już nic mów.

(Nowator)

Chciałbym zabrać Cię gdzieś, z dala od problemów
Chciałbym zabrać Cię gdzieś, tylko już nic nie mów
Zatęsknisz jeszcze raz, gdzie dotknąć można gwiazd
Kraina szczęścia w nas, tylko Ty i ja.

(Mezo)

Kochałem Ciebie, lecz kochałem też wolność
I przekraczałem granice, których przekroczyć nie wolno
I mieliśmy problemy, których inni nie pojmą
I zawsze kończyło się to między nami wojną
Mam dość kłótni nasz żywot jest zbyt krótki
Dość kłótni, przestańmy być już smutni
Dość kłótni, byliśmy dla siebie okrutni
I wiem jak źle potrafią być tego skutki
To wszystko tak długo zbierało się we mnie
I teraz wierzę że każdy z nas przez to przebrnie
Tyle rzeczy stało się niepotrzebnie
Dlatego dziś patrzymy na siebie niepewnie
Przebacz mi biorę wszystko na siebie
Zacznijmy na nowo, przestańmy żyć gniewem
Czy nam się uda tego nie jestem pewien
Ale od dziś stawiam już tylko na Ciebie.

(Nowator)

Chciałbym zabrać Cię gdzieś, z dala od problemów
Chciałbym zabrać Cię gdzieś, tylko już nic nie mów
Zatęsknisz jeszcze raz, gdzie dotknąć można gwiazd
Kraina szczęścia w nas, tylko Ty i ja.